

EDYTA GRYKSA\*

ORCID 0000-0001-8947-2490

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## REPORTAŻ PODRÓŻNICZY W CZASACH ANTYCZNYCH I WSPÓŁCZESNYCH, CZYLI ŚLADAMI HERODOTA I KAPUŚCIŃSKIEGO

Człowiek, który przestaje się dziwić, jest wydrążony, ma wypalone serce. W człowieku, który uważa, że wszystko już było i nic nie może go zdziwić, umarło to, co najpiękniejsze – uroda życia. Herodot jest tego przeciwieństwem. Ruchliwy, zaabsorbowany, niestrudzony nomada, pełen planów, pomysłów, hipotez. Ciągłe w podróży. Nawet kiedy jest w domu (ale gdzie jest jego dom?), to albo właśnie wrócił z wyprawy, albo już przygotowuje się do następnej. Podróż jako wysiłek, dociekanie, jako próba poznania wszystkiego – życia, świata, siebie.

Ryszard Kapuściński, *Podróże z Herodotem*

Reportaż podróżniczy jako forma wypowiedzi wykształcił się w pełni w XX w., od początku będąc gatunkiem ściśle użytkowym. Zainteresowanie nim wzrosło zauważalnie w wieku XXI pod wpływem rozwoju prasy, która stała się środkiem masowego przekazu. Za bezpośredniego poprzednika reportażu podróżniczego w jego ścisłym znaczeniu uznaje się obecnie list z podróży, a obserwowane w badaniach związku reportażu z literaturą piękną pozwalają klasyfikować go jako typ wypowiedzi o charakterze publicystycznym<sup>1</sup>,

---

\* Dr EDYTA GRYKSA – filolog klasyczny, adiunkt w Instytucie Literaturoznawstwa UŚ w Katowicach. Interesuje się kulturą, tradycją i literaturą starożytnej Grecji i Rzymu oraz recepcją motywów antycznych w czasach późniejszych. Dotychczasowe badania skoncentrowane były na rzymskiej historiografii. Obecnie zajmuje się także łacińską poezją pasterską i łowiecką.

<sup>1</sup> A. Rejter, *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, Katowice 2000, s. 123–124.

dziennikarskim i literackim jednocześnie<sup>2</sup>. Należy dodać, że istnieje zasadnicza różnica w sposobie popularyzowania reportażu – w zależności od formy, w jakiej trafia on do odbiorcy. Tego typu przekaz w rodzimej produkcji księgarskiej i polskim życiu literacko-kulturalnym znaczącą rolę zaczął odgrywać od wczesnych lat powojennych. Był odtąd regularnie uwzględniany w katalogach największych krajowych wydawców literatury oraz w branżowych rankingach sprzedaży. Pojawiał się ponadto w lokalnych, krajowych oraz międzynarodowych plebiscytach i konkursach. Było to związane ze stałą obecnością reportażu w prasie i przekładało się na rosnący prestiż zawodowy dziennikarzy<sup>3</sup>. Nie bez znaczenia pozostaje też sam charakter gatunku, którego twórcy z czasem musieli się zmierzyć z naturalną ideą postępu. W czasie, kiedy coraz więcej wiadomości zaczęto czerpać z radia, transmisji na żywo dostępnych w telewizji czy na stronach internetowych, a także z nowinek ukazujących się na pierwszych stronach gazet, niezbędne było nadanie reportażowi nowego kształtu i wyrazu – aby wciąż przykuwał uwagę i stanowił istotne źródło wiedzy. Reportaż nie mógł już być wyłącznie relacją z wydarzeń, o których można się było dowiedzieć z innych mediów i nośników – autor powinien odcisnąć w nim swój wyraźny ślad, nadając mu własny niepowtarzalny styl i charakter:

W reportażu świat pachnie, smakuje, jest mroźny lub gorący, jasny albo mroczny. Budzi spokój, wstręt albo strach. Chcąc blisko poznać naszego bohatera, nie możemy się z nim kontaktować zbiorowo. Nie możemy go widzieć i słuchać kolektywnie. Świata wężać zbiorowo się nie da, smakować zbiorowo, bać się zbiorowo – też nie. Pisać też można tylko dwiema rękami. Reportaż jest gatunkiem autorskim: osobistym, indywidualnym, kameralnym, prywatnym. Uważamy, że dobrego reportażu nie da się robić kolektywnie. Daje się go czasem robić we dwoje, jednak reportaż pisany przez kilku autorów – gazety

<sup>2</sup> *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński i in., Wrocław 1998, s. 471, [hasło: reportaż].

<sup>3</sup> K. Frukacz, *Polski reportaż książkowy – przemiany i adaptacje*, Katowice 2017, s. 7.

podejmują takie próby – zwykle wypada blado i jest raczej rodzajem raportu niż reportażu. Za tekst przygotowany i napisany zbiorowo nikt nie ponosi odpowiedzialności<sup>4</sup>.

W świetle ustaleń genologicznych reportaż wymaga odejścia od biurka, spotkania się z drugim człowiekiem i poznania jego historii. Na przestrzeni dziesięcioleci (wraz z ewolucją gatunku) zmieniało się nastawienie reporterów do podróży. Ważnym punktem odniesienia są w tym przypadku teksty Melchiora Wańkowicza, uznawanego za ojca polskiego reportażu, który przełamał granicę między reportażem a prozą artystyczną<sup>5</sup>. Jego relacje utrzymane są w osobistym, gawędziarskim stylu i diametralnie różnią się od tekstów współczesnych twórców gatunku. Wśród tych ostatnich pojawiają się zarówno przeciwnicy koncepcji łączenia dziennikarstwa z podróżopisarstwem (np. Jacek Hugo-Bader), jak i trawelebryci<sup>6</sup>, którzy traktują podróż instrumentalnie, koncentrując się przede wszystkim na realizacji własnych celów, niejednokrotnie marketingowych czy autopromocyjnych<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> M. Szczygieł, W. Tochman, *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę*, s. 1, <https://docplayer.pl/6409371-Reportaz-opowiesc-o-tym-co-wydarzylo-sie-naprawde.html> (dostęp 7.05.2022). Por. R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, wybór i wstęp K. Strączek, Kraków 2008, s. 121: „Dzisiejsze media poruszają się stadnie, jak owce. Nie umieją się zdobyć na posunięcia odrębne, niezależne od nikogo. Z tego też powodu wszędzie czytamy i słuchamy tych samych relacji, tych samych wiadomości”.

<sup>5</sup> D. Kozicka, *Dwudziestowieczne „podróże intelektualne”*. (Między esejem a autobiografią), „Teksty Drugie” 2003, nr 2/3, s. 45, przyp. 9.

<sup>6</sup> W pracach współczesnych trawelebrytów centralnym punktem narracji staje się osoba dziennikarza. Piszący korzysta z różnorodnych kanałów komunikowania, a także konsekwentnie eksponuje rolę narratora jako komentatora, przewodnika i odkrywcy. W tym przypadku reporter prowadzi swoją narrację najczęściej z perspektywy uczestnika, demonstrując odbiorcy swoje osobiste zaangażowanie w opisywane wydarzenia. E. Żyrek-Horodyska, *Nowodziennikarskie eksperymenty z formą reportażu podróżniczego. Kazus „Białej gorączki” Jacka Hugo-Badera*, „Studia Humanistyczne AGH” 2019, t. 18, s. 98.

<sup>7</sup> E. Żyrek-Horodyska, *Podróż poza utartym szlakiem. Współczesny reportaż wobec teorii Melchiora Wańkowicza*, w: *Topografie podróży*, red. A. Całek, Wrocław 2020, s. 131–132.

Sama podróż definiowana jest jako dziedzina piśmiennictwa obejmująca sprawozdania z wypraw. W jej zakresie tematycznym znajdują się różnorodne teksty – od dokumentarnych relacji faktograficznych, aż po podróże zmyślane (również fantastyczne)<sup>8</sup>. Zadaniem współczesnego podróżnika jest zwrócenie się ku konkretnemu kontekstowi kulturowo-historycznemu oraz podzielenie się własną refleksją:

[...] podróżnik naszych czasów, skazany na dokonywanie swych odkryć na ubitych szlakach, patrzy na świat czujnym wzrokiem, obdarzony zmysłem drobiazgowej obserwacji i talentem wysłowienia, świadomy społecznych i historycznych skojarzeń; a śledząc konflikty świata w fazie przejściowej pośród ludzi zajmujących się ustalonymi faktami, uchwylił, jak się wydaje, ducha podróży nowoczesnej<sup>9</sup>.

Należy podkreślić, że obserwowany w minionych latach wzrost popularności reportażu podróżniczego znajduje uzasadnienie nie tylko w zainteresowaniu czytelników innymi kulturami, lecz także w ewolucji gatunku, który w swojej formie staje się opowieścią quasi-artystyczną i pod wieloma względami naśladuje wzorce literackie<sup>10</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania, jakie miejsce w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego zajmuje Herodot z Halikarnasu i jaki jest stosunek legendy polskiego reportażu do starożytnego historyka. Na podstawie analiz wybranych fragmentów dzieł obu twórców przedstawione zostaną podobieństwa i różnice w zakresie ich tendencji pisarskich, sposobu pozyskiwania informacji czy stylu i języka. Ważne miejsce zajmą rozważania nad powodem, dla którego Kapuściński obrał właśnie Herodota za „towarzysza” swoich

<sup>8</sup> D. Kozicka, *Dwudziestowieczne „podróże intelektualne”...*, s. 41.

<sup>9</sup> J. Conrad, *Podróże. Przedmowa do „Into the East” Richarda Curle’a*, w: tegoż, *Dzieła*, red. Z. Najder, t. 25: *Ostatnie szkice*, tłum. H. Carroll-Najder, L. Elektorowicz, J. Miłobędzki, Warszawa 1974, s. 142–143. Cyt. za: M. Pacukiewicz, A. Pisarek, J. Dziewit, *Trudy wędrówki. Przedmowa do „Kulturowych historii podróżowania”*, w: *Kulturowe historie podróżowania*, red. J. Dziewit, M. Pacukiewicz, A. Pisarek, Katowice 2020, s. 12.

<sup>10</sup> E. Żyrek-Horodyska, *Nowdziennikarskie eksperymenty z formą...*, s. 93.

podróży (w szerokim znaczeniu tego słowa), oraz próba określenia stopnia, w jakim polski pisarz naśladował greckiego historyka. Przeprowadzone badania pozwolą stwierdzić, czy Herodot mógł być dla reportera inspiracją, wzorem literackim czy wyłącznie figurą gatunkowego poprzednika.

Badania prowadzone nad zagadnieniem podróży w szeroko pojętej literaturze i kulturze humanistycznej prowadzą do interesujących wniosków. Bez wątplenia motyw ten obecny jest już w starożytności, kiedy to popularne były nie tylko wyjazdy wypoczynkowe czy zdrowotne (sanatoryjne), ale również wyprawy kultowe (religijne). Wspomniany motyw pojawia się niejednokrotnie jako element refleksji na temat kondycji ludzkiego życia, metafora poszukiwania wiedzy i sensu istnienia. Sama idea może być tym samym rozpatrywana w kategoriach egzystencjalnego doświadczenia poruszania się w przestrzeni, przekraczania granic, wybiegania w przeszłość lub przyszłość aż po refleksyjną, filozoficzną wędrówkę człowieka w głąb samego siebie<sup>11</sup>. Tego typu aspekty można zaobserwować również w twórczości Herodota i Kapuścińskiego. Na przestrzeni ostatniego stulecia odkryty i opisany został właściwie cały ład. Dlatego też częstą strategią, jaką przyjmują współcześni reporterzy-podróżnicy, jest konstruowanie dziennikarskiej opowieści, do której wplecione zostają intertekstualne nawiązania do prac poprzedników. Wprowadzenie do własnego tekstu fragmentów wcześniejszych tekstów jest próbą uwiarygodnienia dziennikarskich przekazów z jednoczesnym osadzeniem ich w znanym już czytelnikowi kontekście. Wcześniejsze ustalenia innych autorów stają się dla podróżujących po określonym obszarze dziennikarzy rodzajem przewodnika. Pozwalają zweryfikować lub zakwestionować dotychczas przekazane informacje. Strategię tego typu zastosował również Kapuściński, który w *Podróżach z Herodotem* z 2005 r. udał się na wyprawę śladami starożytnego podróżnika<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> D. Kozicka, *Podróżny horyzont rozumienia*, „Teksty Drugie” 2006, nr 1/2, s. 270.

<sup>12</sup> E. Żyrek-Horodyska, *Nowodziennikarskie eksperymenty z formą...*, s. 98.

Herodot, uznawany za pierwszego w dziejach cywilizacji helleńskiej historyka<sup>13</sup>, urodził się przed rokiem 490 (jako najbardziej prawdopodobny badacze wskazują rok 484 p.n.e), a zmarł po pierwszej dekadzie wojny peloponeskiej<sup>14</sup>. Skąpe materiały źródłowe uniemożliwiają zrekonstruowanie dokładnego biegu jego życia, niemniej udało się ustalić, że urodził się w Halikarnasie, doryckim mieście położonym w południowo-zachodniej części Karii w Azji Mniejszej, a większość życia spędził, podróżując oraz zbierając materiały na temat historii i tradycji odwiedzanych terenów<sup>15</sup>. Ważny okazał się dla Herodota rok 443 p.n.e. Historyk przebywał wówczas w Turioj, którego był obywatelem (w niektórych manuskryptach pojawia się nawet jako Herodot z Turioj), i dzięki temu mógł zwiedzać niezbadane do tej pory tereny zachodniego basenu Morza Śródziemnego<sup>16</sup>.

Chociaż wartość zapisków Herodota jest przedmiotem dyskusji, nie ulega wątpliwości, że zgromadzone przez niego informacje stanowią istotne źródło wiedzy na temat starożytności. Poza tym *Dzieje* to niewątpliwie dzieło ważne<sup>17</sup>, ponieważ stanowi wyraźne przejście od

---

<sup>13</sup> Cic. *Leg.* 1.1.5: „Domyślał się, bracie – rzekł Kwintus – że Twoim zdaniem inne kryteria obowiązują w dziele historycznym, inne zaś w poemacie. – Oczywiście, jako że w pierwszym chodzi o poznanie prawdy, w drugim zaś o przyjemność z lektury – przytaknął Marek. – Nawiasem mówiąc, u Herodota, ojca historii oraz u Teopompa, znajdziemy również wiele legend” [tłum. I. Żółtowska]. Skróty dzieł autorów antycznych cytowane za: *Oxford Classical Dictionary* (4<sup>th</sup> Edition), <https://oxfordre.com/classics/page/3993> (dostęp 5.05.2022).

<sup>14</sup> Zob. *A Commentary on Herodotus. Book 1–4*, red. D. Asheri, A. Lloyd, A. Corcella, Oxford 2007, s. 5.

<sup>15</sup> Zob. A. Kucz, E. Gryksa, *Herodotus' history and its credibility*, w: *Egypt yesterday and today. Between tradition and modernity*, red. K. Myśliwiec i in., Warszawa 2019, s. 33, przyp. 6.

<sup>16</sup> Zob. K. Sługocka, *Aspekt historiograficzny Herodota, Tukidydesa i Plutarcha w chrystologii dziejów apostołskich*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2019, nr 2, s. 58.

<sup>17</sup> Należy podkreślić, że wciąż jest to jednak dzieło o charakterze „przejściowym”, bowiem za pierwszego historiografa *sensu stricto* uznaje się dopiero Tukidydesa. Owa przejściowość daje się zauważyć chociażby w *prooimion*, które nawiązuje do inwokacji epickich, a wynika z mentalności i świadomości ówczesnych Greków.

pism logografów<sup>18</sup> (których opowieści były mocno związane z mitologią) do opowiadania o faktach i wydarzeniach<sup>19</sup>. Cezurę w pisarstwie Herodota (oddzielającą tendencje znane z pism logografów od pisarstwa historycznego) stanowić miały wojny perskie. Historyk traktował bowiem Persję jako łącznik pomiędzy innymi krajami i greckimi

---

Zob. M. Węcowski, *Forma i funkcja prologu „Historii” Herodota z Halikarnasu*, „Przegląd Historyczny” 1996, nr 87, s. 347–348.

<sup>18</sup> Mianem logografów określa się pierwszych historyków helleńskich, piszących w dialekcie jońskim (znanym jako najstarszy język literatury). Należy dodać, że termin „historia” nie oznaczał pierwotnie badania przeszłości, ale odnosił się do wywiadów, ustalania i poszukiwania prawdy oraz umiejętności jej przekazywania. Główny nacisk kładziono na gromadzenie różnorodnych wieści, opowiadań, legend. Dzieła logografów cechuje krytyczna postawa wobec świata i rzeczywistości oraz dążenie do chronologicznych ustaleń. Podejmowane przez nich próby zachowania tradycji ustnej i obiektywnego przekazu różnych jej wersji uznawane są za narodziny sensu i zmysłu historycznego. Za najstarszego logografa uchodził Kadmos z Miletu. Innymi przedstawicielami wspomnianej grupy historyków byli: Hekatajos z Miletu (który jako pierwszy wśród greckich pisarzy zwiedził i opisał Egipt), Akusilaos z Argos, Ferecydes z Aten, Dionizjos z Miletu, Charon z Lampsaku, Ksantos z Lidii czy Hellanikos z Lesbos. R. Turasiewicz, *Początki prozy – logografowie – najwcześniejsi historycy*, w: *Literatura Grecji starożytnej*, t.2: *Proza historyczna. Krasomówstwo. Filozofia i nauka. Literatura chrześcijańska*, red. H. Podbielski, Lublin 2005, s. 3–7.

<sup>19</sup> Zob. K. Sługocka, *Aspekt historiograficzny Herodota...*, s. 58. Należy dodać, że zależność Herodota od logografów widoczna jest przede wszystkim w opisach etnograficznych i geograficznych. Najwięcej czerpał od Hekatajosa z Miletu, od którego przejął system chronologiczny i nauczył się racjonalistycznej krytyki. Idąc za przykładem Hekatajosa, zwiedzał kraje w celu uzyskania interesujących go informacji z pierwszej ręki. Autopsja, którą umożliwiwały Herodotowi podróże do niemal wszystkich opisanych w dziele krain, oraz żywa ustna tradycja stały się jego podstawowymi źródłami wiedzy. R. Turasiewicz, *Historiografia: Herodot, Tukidydes, Ksenofont i historycy IV wieku przed Chrystusem*, w: *Literatura Grecji starożytnej...*, s. 15; W. Rösler, *The Histories and Writing*, w: *Brill’s Companion to Herodotus*, red. E.J. Bakker, I.J.F. de Jong, H. van Wees, Leiden 2002, s. 79. Wydaje się, że zainteresowania Herodota przeszłością nie miały granic. Jego dociekania sięgały czasów Mina, pierwszego znanego człowieka, który rządził Egiptem na długo przed wojną perską, a nawet narodzin najstarszych z bogów. Interesowały go najdalsze granice znanego świata, a także pochodzenie i osiągnięcia poszczególnych narodów. Zob. H. van Wees, *Herodotus and the Past*, w: *Brill’s Companion to Herodotus*, s. 321.

miastami-państwami<sup>20</sup>, a za swój obowiązek uznał przekazanie tego, co mu opowiadano:

Herodot z Halikarnasu przedstawia tu wyniki swoich badań, żeby ani dzieje ludzkie z biegiem czasu nie zatarły się w pamięci, ani wielkie i podziwu godne dzieła, jakich bądź Hellenowie, bądź barbarzyńcy dokonali, nie przebrzmiały bez echa [...] <sup>21</sup>.

Tworząc *Dzieje*, Herodot sięgał zarówno po świadectwa współczesnych (na temat wojen perskich), jak i wcześniej opracowany materiał historyczny – przeważnie jednak źródłem informacji na interesujące go tematy były przekazy ustne i własne spostrzeżenia oraz wnioski, które formułował, zwiedzając obce kraje. Pozwoliły mu one stworzyć barwny i żywy obraz dawnych kultur, przy czym ich współczesna interpretacja wymaga odpowiedniej ostrożności i czujności. Wśród problemów, jakie napotykał historyk podczas gromadzenia materiałów, wskazać należy m.in. niezajomość języków obcych oraz wątpliwą wiarygodność dostępnych źródeł. Na kartach *Dziejów* nie brak miejsc, w których Herodot podkreśla, że choć sam nie wierzy w zasłyszane informacje, jego zadaniem jest przekazanie ich potomnym w oryginalnym brzmieniu<sup>22</sup>. Jego krytyka ogranicza się wyłącznie do wyboru najbardziej prawdopodobnych wersji wydarzeń oraz wyrażania swoich przypuszczeń w odniesieniu do tradycji<sup>23</sup>. Jego styl jest bezpretensjonalny, prosty i przypisuje się mu naturalny wdzięk – klasyfikuje się go jako styl ludowej gawędy z wszelkimi znamionami ekspresji ludowych opowiadaczy z kręgów jońskich. Styl ten, znany jako nizany lub ciągły (gr. *leksis eiromene*), odznaczał się rozlewnością epicką, barwnością przedstawiania obrazu wydarzeń dziejowych i ludzkich losów, a także plastycznością i malarskim kun-

<sup>20</sup> C. Dewald, J. Marincola, *Introduction*, w: *The Cambridge Companion to Herodotus*, red. C. Dewald, J. Marincola, Cambridge 2007, s. 1.

<sup>21</sup> Hdt. 1.1. Wszystkie fragmenty *Dziejów* Herodota cytowane są w przekładzie Seweryna Hammera, za: Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2020.

<sup>22</sup> Np. Hdt. 2.123; 7.152.

<sup>23</sup> S. Hammer, *Przedmowa*, w: Herodot, *Dzieje*, Warszawa 2020, s. 15.



sztem tworzenia opisów miejsc i krajów<sup>24</sup>. Nie brak dowodów na to, że historyk posługiwał się stylem parataktycznym i stosował celowe zabiegi stylistyczne, mające na celu nie tylko wyzyskanie pewnych subtelności znaczeniowych narracji, ale także urozmaicenie oraz wzbogacenie opowiadania w celu wywołania konkretnych reakcji odbiorcy-czytelnika. Jedną z takich reakcji może być śmiech, który Herodot przypuszczalnie umiał wywoływać dzięki grom słownym, np. przez użycie wyrazu lub wyrażeń o wyraźnym podobieństwie dźwiękowym, ale odmiennym znaczeniu<sup>25</sup>.

W czasach antycznych, kiedy nie mogło być jeszcze mowy o daleko idącym postępie technologicznym<sup>26</sup>, opisywane wydarzenia – podobnie zresztą jak dziś – nieustannie wartościowano i poddawano ocenie. Herodot miał licznych przeciwników, którzy zarzucali mu bezkrytyczność, bajarstwo, a nawet złośliwość<sup>27</sup>. Należy jednak podkreślić, że tworząc pierwsze zachowane do naszych czasów dzieło z zakresu historii, etnografii i geografii<sup>28</sup>, jest Herodot w ocenie Kapuścińskiego rasowym reporterem, który „wędruje, patrzy, rozmawia, słucha, żeby później zanotować to, czego dowiedział się i co zobaczył, lub żeby po prostu rzecz zapamiętać”<sup>29</sup>.

Kluczem całej historii staje się w tym przypadku – podobnie jak w odniesieniu do współczesnej tradycji reportażu – idea zapamiętywania. Herodot był świadom granicy, która dzieliła to, co można

<sup>24</sup> R. Turasiewicz, *Historiografia: Herodot, Tukidydes...*, s. 21.

<sup>25</sup> Więcej na ten temat zob. w artykule: I. Wieźel, *Komizm w „Dziejach” Herodota z Halikarnasu – wybrane przykłady*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2010, nr 2, s. 19–26.

<sup>26</sup> Jak zauważa Kapuściński, Herodot żyje na styku dwóch ważnych epok: „dominuje jeszcze tradycja przekazu ustnego, a czas historii pisanej dopiero się zaczyna”. (R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, s. 88).

<sup>27</sup> Ocena Herodota jako rzetelnego słuchacza, który pozostaje jednak naiwny i łatwowierny, wybrzmiewa również dzisiaj. Jednym z argumentów deprecjonujących jego wiedzę jest autorytet, jakim darzy wyrocznie (w szczególności tę w Delfach). Historyk bezkrytycznie przyjmuje słowa kapłanów Apollona Pytyjskiego i wierzy w przepowiednie Pytii. Zob. K. Sługocka, *Aspekt historiograficzny Herodota...*, s. 59.

<sup>28</sup> R. Turasiewicz, *Wstęp*, w: Herodot, *Dzieje*, s. XI.

<sup>29</sup> R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, s. 108.

było uznać za pewne, od tego, o czym krążyły tylko niejasne pogłoski. W przestrzeni granica ta wyodrębniała tereny wcześniej zbadane od tych, na których nie stanęła jeszcze ludzka stopa. W odniesieniu do czasu historyk oddzielał epokę historyczną, znaną jeszcze dzięki ludzkiej pamięci, od zapisanej w epickich poematach epoki mitu<sup>30</sup>. Należy podkreślić, że Herodot zdawał sobie także sprawę z ulotności pamięci<sup>31</sup> oraz kruchości ludzkiego życia, którego przerwanie nieodwołalnie uniemożliwia pozyskanie kolejnych informacji i przekazanie ich potomnym. Tym samym, w ocenie Kapuścińskiego, Herodot niejednokrotnie skazany jest na pośpiech – mimo to stara się nie przekraczać wyraźnej granicy pomiędzy łatwością a ostrożnością: „[...] wiedząc, że porusza się po gruncie tak bardzo niepewnym i niestałym, jest w swoich relacjach bardzo ostrożny, stale się zastrzega, ciągle podkreśla swoją rezerwę”<sup>32</sup>.

Historyk z Halikarnasu gromadzi cenne informacje, skrzętnie wychwytuje każdy najdrobniejszy szczegół, a tworząc kompendium wiedzy o starożytnych terenach, kulturach i ludziach, przekazuje barwną historię wzbogaconą dyskursem geograficznym i etnograficznym. Choć sam termin „reportaż podróżniczy” powstał o wiele później – w twórczości Herodota można już doszukiwać się pewnych jego zapowiedzi.

Odrzucanie konwencji i przekraczanie granic to charakterystyczne cechy reportażu Ryszarda Kapuścińskiego, który prezentując fakty, tworzy z nich żywą i pasjonującą opowieść. Jej forma daje czytelnikowi wrażenie osobistego uczestnictwa w przedstawianych wydarzeniach,

<sup>30</sup> Zob. J. Romm, *Herodotus*, London 1998, s. 4.

<sup>31</sup> Warto dodać jako ciekawostkę, że rzeczownik *mneme* pojawia się u Herodota szesnaście razy (w księgach I, II i IV – po cztery razy, w V – raz i w VI – trzy razy) i przyjmuje pięć podstawowych znaczeń. Najczęściej pojawia się jako „wzmianka” czy „wspomnienie” (Hdt. I 14, 6; 15, 2; 184, 2; 193, 20; II 102, 3; IV 16, 4; 79, 6; 81, 7; VI 20, 1; 55, 5; 122, 2) oraz „pamięć” (II 56, 9; IV 144, 2). Ponadto jest interpretowany jako „intelektualna władza i zdolność zapamiętywania” (II 43, 14), „tradycja” (II 77, 2) oraz „myśl” (V 74, 1). Zob. K. Narecki, *Mneme w Dziejach Herodota*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2018, nr 2, s. 22.

<sup>32</sup> R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, s. 184.

wywołując przy tym przeżycia estetyczne i pobudzając wrażliwość<sup>33</sup>. Tym samym autor wpisuje się w kategorię współczesnego reportażysty, którego zadaniem nie jest tylko sprawozdawcze, pozbawione emocji przekazywanie informacji. Kazimierz Wolny-Zmorzyński podkreśla:

W czasach globalnego rozwoju społeczeństwa, wzajemnych zależności ludzi na całym świecie, wskutek kurczenia się przestrzeni i zanikania granic ogromną rolę odgrywają reporterzy. Dzięki nim najodleglejsze problemy stają się wszystkim bliskie. Nie mogą to być jednak osoby ograniczające się do sprawozdawczego przekazania informacji o wydarzeniach, ale ludzie wrażliwi, umiejący dostrzegać coś więcej niż to, co się wokół nich dzieje, ujmować zjawiska całościowo, by w odpowiednich kontekstach bezstronnie je naświetlać, dając odbiorcom możliwość dochodzenia do refleksji, samodzielnego zastanowienia się nad umykającym czasem<sup>34</sup>.

Reportażysta, „cesarz” gatunku, legenda polskiej i światowej literatury, człowiek posiadający zdolność dostrzegania tego, co niewidoczne dla innych, swoje teksty wpisujący w nurt Nowego Dziennikarstwa – tak postrzegany jest Kapuściński przez współczesnych pisarzy, krytyków, ludzi sztuki<sup>35</sup>. Sposób, w jaki komponował swoje teksty, niejednokrotnie wykracza poza gatunkowe ramy, przez co jego spuścizna jest nietuzinkowa, dla niektórych wręcz magiczna<sup>36</sup>.

O popularności reportaży Kapuścińskiego decydowała oryginalność podejmowanej przez niego tematyki, forma (przewaga funkcji

---

<sup>33</sup> K. Grzegorzcyk, *Niekonwencjonalny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego. Podróż z Herodotem*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2013, nr 145, s. 158.

<sup>34</sup> K. Wolny-Zmorzyński, *Ryszard Kapuściński w labiryncie współczesności*, Kraków 2004, s. 179.

<sup>35</sup> „Życie jest z przenikania...” *Szkice o twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, red. B. Wróblewski, Warszawa 2008, s. 5.

<sup>36</sup> Zob. np. B. Nowacka, *Reportaż – gatunek graniczny*, w: tejże, *Magiczne dziennikarstwo. Ryszard Kapuściński w oczach krytyków*, Katowice 2004, s. 8.

estetycznej nad informacyjną), ale również sama osoba autora<sup>37</sup>. Na pierwszy plan wysuwa się jednak ponadczasowość prezentowanych treści i wyjątkowe podejście do tworzenia relacji, która na kartach *Podróży z Herodotem* nosi wyraźne cechy eseizacji<sup>38</sup>. Sięgając po tekst Herodota, Kapuściński nadaje mu szczególne znaczenie. Książka staje się dla niego nie tylko towarzyszem podróży, ale także punktem odniesienia dla obserwowanych relacji i wydarzeń. To na niej opiera się cały model konstrukcyjny utworu. Wypowiedzi Kapuścińskiego, jego przemyślenia i wnioski są wplecione w gąszcz Herodotowych cytatów, interpretacji i obserwacji<sup>39</sup>. Pisarz podchodzi do lektury bardzo poważnie, ucząc się i zdobywając cenną wiedzę na temat antycznego historyka. Sięga po informacje o jego życiu, przedstawia światopogląd, rekonstruuje sposób myślenia, stara się zrozumieć jego postępowanie i nakreślić istotne fakty związane z pisarskim warsztatem, dokonując przy tym jego oceny w relacji reporter-reporter. Należy dodać, że choć doświadczony już autor sięga do swoich wspomnień z podróży, jakie odbył w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., starożytny Grek – reporter, antropolog, etnograf, historyk i człowiek drogi<sup>40</sup> – staje się dla niego mentorem.

Nastawienie Kapuścińskiego do Herodota jest zdecydowanie pozytywne, a twórczość historyka jest dla niego źródłem ciekawych inspiracji. Wydaje się także, że ramy czasowe, dzielące obu twórców<sup>41</sup>

<sup>37</sup> „Dochodzi tu [...] do pewnego paradoksu: czytelnicy sięgają po reportaże nie po to, by poszerzyć swą wiedzę, ale ze względu na osobę autora”. B. Nowacka, *Reportaż – gatunek graniczny*, s. 8.

<sup>38</sup> „*Życie jest z przenikania...*” *Szkice o twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, red. B. Wróblewski, Warszawa 2008, s. 6.

<sup>39</sup> Kapuściński tworzy tym samym *opus magnum*. *Podróże z Herodotem* uznawane są za wielki esej, który zawiera integralne, wtopione weń partie reportażowe. Zabieg ten pozwala kategoryzować całość jako gatunek synkretyczny. Zob. „*Życie jest z przenikania...*”, s. 6.

<sup>40</sup> Zob. R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, s. 80.

<sup>41</sup> W 2004 r., podczas wykładu akademickiego na Uniwersytecie Gdańskim (w trakcie uroczystości odbierania tytułu doktora *honoris causa* UG) Ryszard Kapuściński, wielokrotnie pytany o to, dlaczego za postać przewodnią swojego dzieła wybrał właśnie Herodota, stwierdza, że: „Herodot to nasz współczesny, wobec

nie mają dla tu większego znaczenia<sup>42</sup>. Kapuściński – tak jak Herodot – staje się podróżnikiem, któremu przyświeca jasno określony cel:

Nie chodziło mi nigdy o zwykłe gromadzenie faktów, nazwisk, anegdot itd., lecz o poznawanie i przeżywanie innych losów i światów, o badanie zachowań i emocji ludzi usytuowanych w różnych kontekstach kulturowych i historycznych<sup>43</sup>.

Przebywając w nieznanym sobie wcześniej środowisku, kładzie on szczególny nacisk na poznanie nowych kultur i miejsc, opowiadając się za praktycznym spotkaniem z drugim człowiekiem<sup>44</sup>, które jest według niego niezbędne w pracy reporterskiej:

Wszystko w naszej reporterskiej pracy zależy od innych ludzi; bo jak nam czegoś nie powiedzą, nie będziemy wiedzieć, co myślą, jak nas gdzieś nie zawiozą, nigdy nie dotrzemy na miejsce, jak nas nie nakarmią, będziemy chodzić głodni<sup>45</sup>.

Zgodnie z antropologicznym wymiarem podróży jest ona wyjściem naprzeciw drugiego człowieka – z którym osobisty kontakt ubogaca i prowadzić może do duchowej przemiany, tworząc relację

---

którego nie odczuwa się dystansu czasu [...] Taka jest siła i wielkość ludzkiego umysłu, ludzkiej wrażliwości i wyobraźni, że potrafi pokonać przestrzeń i czas i przez wieki zachować życiodajną świeżość, niesłabnącą zdolność odkrywania i oświecania”. Cyt. za: A. Kwiatek, *Podróże z Herodotem. Odniesienia do antyku w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, w: *Ryszard Kapuściński. Portret dziennikarza i myśliciela*, red. K. Wolny-Zmorzyński i in., Opole 2008, s. 187.

<sup>42</sup> I. Gralewicz-Wolny, *Warsztat Greka: o „Podróżach z Herodotem” Ryszarda Kapuścińskiego*, w: *„Na boku: pisarze teoretykami literatury?”* t. 2, red. J. Olejniczak, A. Szawerna-Dyrzka, Katowice 2010, s. 191.

<sup>43</sup> R. Kapuściński, *Lapidaria I-III*, Warszawa 2008, s. 90.

<sup>44</sup> „Dla mnie najcenniejsze są podróże reporterskie, etnograficzne, antropologiczne, których celem jest lepsze poznanie świata, historii, przemian, które się dokonują, a potem dzielenie się zdobytą wiedzą. Wymagają one skupienia i uwagi, ale dzięki nim mogę lepiej zrozumieć świat i rządzące nim prawa”. R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, wybór i wstęp K. Strączek, Kraków 2008, s. 12.

<sup>45</sup> Tamże, s. 60.

wzajemnej odpowiedzialności<sup>46</sup>. W odniesieniu do podróży *sensu largo* warto zwrócić uwagę również na metaforę reportażu jako „mapy”<sup>47</sup>. Każdą historię należy nie tylko interpretować przez pryzmat osobowej relacji (reporter – napotkany człowiek, miejscowy – turysta), ale także nanosić ją na mapę, którą stanowi język pisany. Świat przenoszony jest na tekst, a percypowane obrazy na język pisany. Reportaż, który dąży *ex definitione* do werystycznego ukazania rzeczywistości, powinien zachowywać bezpośrednią relację między „mapą” a „terytorium”<sup>48</sup>. Ważna jest także ciekawość świata, która powinna od samego początku charakteryzować dobrego reportera<sup>49</sup> – podobnie jak świadomość, że w przypadku podróży reporterskiej na pierwszy plan wysuwa się ciężka praca oraz odpowiednie przygotowanie merytoryczne. Nie ma w tym przypadku mowy o turystyce (pojmowanej w kategoriach odpoczynku i relaksu)<sup>50</sup>, choć nie ulega wątpliwości, że – jak twierdzi Kapuściński – w reporterskiej pracy, ciężkiej i niebezpiecznej, podróże „są oddechem od codziennego kieratu, rutyny”<sup>51</sup>.

Dla Kapuścińskiego podróż z Herodotowymi *Dziejami* odbywa się nie tylko fizycznie, ale i mentalnie. Swoją drogę realizuje on zarówno w czasie i przestrzeni, jak i metaforycznie, zagłębiając się

<sup>46</sup> M. Kazimierzczak, *Podróż jako osvajanie przestrzeni*, „Ethos” 2013, nr 4, s. 267.

<sup>47</sup> Mapa jako „obraz powierzchni jakiegoś obszaru przedstawiony na płaszczyźnie za pomocą umownych znaków i kolorów” czy też „występowanie i rozmieszczenie jakiegoś zjawiska w kraju lub na świecie”, to jedno z podstawowych narzędzi wykorzystywanych w podróży. <https://sjp.pwn.pl/sjp/mapa;2481254.html> (dostęp 26.06.2022)

<sup>48</sup> E. Żyrek-Horodyska, *Kartografowie codzienności. Przestrzeń (w) reportażu*, Kraków 2019, s. 8.

<sup>49</sup> „Reporterska ciekawość świata to rzecz charakteru. Są ludzie, których świat w ogóle nie interesuje. Własny świat uznają za cały świat. I to też trzeba cenić”. R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, s. 11.

<sup>50</sup> „Reportera czeka ogromny wysiłek logistyczny, fizyczny i intelektualny. Podróż reporterska wyczerpuje i wycieńcza. [...] reporterskie podróżowanie wymaga pewnej nadwyżki emocjonalnej, wymaga pasji. Oprócz pasji nie ma innego powodu, żeby to robić”. R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, s. 14.

<sup>51</sup> A. Domosławski, *Kapuściński. Non-fiction*, Warszawa 2010, s. 259.

w świat historycznych bohaterów. W takim rozumieniu podróż jest bezpośrednio związana z wyobraźnią, prowadzi przez różnorodne światy i w głąb człowieka, stając się eksploracją nowych, nieznanymi przestrzeni<sup>52</sup>. Dzięki wyjazdom Kapuściński stale pogłębiał samoświadomość, co jest widoczne w przekazywanych przez niego przemyśleniach i wnioskach. Jego relacje, będące jednocześnie sposobem podzielenia się z odbiorcą-czytelnikiem własnym doświadczeniem, są czymś zdecydowanie wartym poznania. To zawsze indywidualny gest, osobiste i autorskie ukazanie rzeczywistości, odbiegające od schematyzmu ogólnodostępnych tekstów informacyjnych.

Kunszt pisarski Kapuścińskiego i sposób, w jaki odbiera on świat, zmienia się na przestrzeni lat<sup>53</sup>. Podczas gdy pierwsze relacje skupione były na naoczności i bezpośrednim przekazie (dzięki któremu możliwe jest opisanie rzeczywistości i oddanie obiektywnej prawdy), w kolejnych reporter stopniowo koncentruje się na złożoności i wielowymiarowości świata, poszukuje głębszych sensów, a do zrozumienia poszczególnych problemów dochodzi, zadając elementarne pytania<sup>54</sup>. Odbываяc podwójną podróż – osobistą i z lekturą Herodota – Kapuściński umiejętnie łączy terażniejszość i przeszłość, a binarny wymiar wyprawy ujawnia się z jednej strony w odniesieniu do samej lektury – która uczy go wędrować, postrzegać i oceniać świat – z drugiej zaś w wynikającym z wędrówek doświadczeniu i wiedzy, które pomagają mu lepiej odczytywać i rozumieć dzieło Herodota<sup>55</sup>. Ważne miejsce – podobnie jak w przypadku greckiego poprzednika – zajmuje tradycja ustna. Choć u Kapuścińskiego ma ona już inne zastosowanie i nie jest jedynym, najważniejszym źródłem wiedzy, wciąż opiera się na

<sup>52</sup> M. Kazimierczak, *Podróż jako osvajanie przestrzeni*, s. 268.

<sup>53</sup> Wspomnianą zmianę i własny rozwój dostrzega także sam Kapuściński, pisząc, że reportaż „przechodzi ewolucję od dziennikarstwa do literatury”. R. Kapuściński, *Lapidaria I-III*, s. 308.

<sup>54</sup> D. Kozicka, *Podróżny horyzont rozumienia*, s. 277.

<sup>55</sup> Tamże, s. 278.

przepytywaniu rozmówców, prowadzeniu reporterskich dochodzeń. Dla reportera kluczowy jest całokształt, nie tylko język i zasłyszane relacje:

Traktuję język jako pojęcie szersze. Dla mnie językiem jest sytuacja, są gesty, barwa, kształt. Odbieram informacje nie tylko z tego, co ktoś mówi – lecz z całego pejzażu, klimatu, ze sposobu zachowania ludzi, z tysiąca szczegółów. To wszystko mówi, ta cała rzeczywistość, która mnie otacza. I mówi nie językiem, który wyraża się słowem, ale swoim językiem symboli, znaków<sup>56</sup>.

Herodotowa fabularyzacja, sposób w jaki dobiera i łączy fakty, pozostawia odbiorcy szerokie pole interpretacyjne. Dzięki temu czytelnik może stawiać kolejne pytania, samodzielnie poszukiwać rozwiązań – w przypadku zagadnień dyskusyjnych – czy rozważać przekazywane kolejnym pokoleniom treści. Tak dzieje się też w przypadku Kapuścińskiego, dla którego *Dzieje* stają się nie tylko lekturą w czasie podróży, intelektualną formą spędzania czasu, lecz także nową płaszczyzną interpretacji i zadaniem, które wymaga dodatkowej uwagi, koncentracji i aktywności bystrego umysłu. Ważne okazuje się przeżywanie własnej egzystencji<sup>57</sup>. Wszechstronna wiedza, doskonały warsztat<sup>58</sup> i umiejętności Kapuścińskiego pozwalają mu spojrzeć na *Dzieje* z innej perspektywy. Dzieło Herodota niczym pomost łączy świat antyczny ze współczesnym, a jego lektura zachęca Kapuścińskiego do sięgnięcia po to, co jest dalej<sup>59</sup> – mobilizuje do poszerzenia

<sup>56</sup> R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, s. 49–50.

<sup>57</sup> J. Padewski, *Pisanie przeszłości. Pamięć i historia w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2012, s. 4, <https://rebus.us.edu.pl> (dostęp 5.05.2022).

<sup>58</sup> Przystępując do pisania *Podróży z Herodotem*, reporter zgromadził około 140 tomów literatury światowej, a przygotowanie książki zajęło mu kilkanaście miesięcy (13 IV 2003 r. napisał pierwsze dwie strony, a 15 VII 2004 zamknął wersję podstawową). Zob. A. Kwiatek, *Podróże z Herodotem...*, s. 185, 187.

<sup>59</sup> Również w sensie dosłownym: „Trasa prowadziła mnie czasem do nadgranicznych wiosek. [...] Kusilo mnie, żeby zobaczyć, co jest dalej, po drugiej stronie. Zastanawiałem się, co się przeżywa, przechodząc granicę. Co się czuje? Co myśli?”



horyzontów, sprawdzania, wartościowania, krytycznej oceny czytanych *passusów* i odniesienia ich do ówczesnych realiów. W tym zakresie reporter zdecydowanie odbiega od Herodota, który w swojej historii oparł się przede wszystkim na przekazaniu wiedzy bez konieczności poddania jej dokładniejszej weryfikacji. Pisarstwo Herodota jest podporządkowane wizji dziejów, w której daje się odczytać niepewność co do przyszłych wydarzeń. Podobnie jest w przypadku Kapuścińskiego, który podróżując, spotyka ludzi niejednokrotnie znajdujących się w trudnej sytuacji. Obserwuje, odnotowuje, stawia pytania – a odpowiedzi, podobnie jak wspomnienia, zostają w jego pamięci już na zawsze:

Podróż przecież nie zaczyna się w momencie, kiedy ruszamy w drogę, i nie kończy, kiedy dotarliśmy do mety. W rzeczywistości zaczyna się dużo wcześniej i praktycznie nie kończy się nigdy, bo taśma pamięci kręci się w nas dalej, mimo że fizycznie dawno już nie ruszamy się z miejsca. Wszak istnieje coś takiego jak zarażenie podróżą i jest to rodzaj choroby w gruncie rzeczy nieuleczalnej<sup>60</sup>.

Zarówno Herodot, jak i Kapuściński podjęli się trudnego zadania, jakim jest przekazanie potomnym pamięci o wcześniejszych i ówczesnych wydarzeniach. Obaj odnajdują swoją pisarską drogę w gąszczu pytań, problemów i kontrowersji. Dla Herodota ważne jest przekazanie zasłyszanych i znanych treści, wydarzeń i ciekawostek, co w twórczości literackiej nowej generacji staje się dla Kapuścińskiego tematem do dalszych analiz, rozważań i przemyśleń. Starożytny historyk dla współczesnego reportera jest pewnego rodzaju mentorem, nauczycielem i wzorem. Choć Herodotowej relacji nie sposób z pewnością określić mianem „podróżniczego reportażu”, można pokusić się o stwierdzenie, że Kapuściński traktował go jako „gatunkowego protoplastę”. Błędy i uchybienia Herodota schodzą na drugi plan – najważniejsze w ocenie Kapuścińskiego stają się pasja,

---

Musi to być moment wielkiej emocji, poruszenia, napięcia. [...] Ale jak to zrobić?”, R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, s. 13.

<sup>60</sup> Tamże, s. 79–80.

wysiłek oraz osobowość człowieka ciekawego świata, dociekliwego, otwartego, przyjaznego, pogodnego i życzliwego. Warto dodać, że Ryszard Kapuściński, odbywając swoją podróż z lekturą *Dziejów* Herodota i tworząc dzieło, którego starożytny historyk staje się bohaterem i źródłem inspiracji, odwołuje się zarówno *sensu stricto*, jak i *sensu largo* do antyku. Dowodzi, że ówczesną historię, tradycję i piśmiennictwo traktować można jako treści uniwersalne, a także głęboko moralizatorskie i dydaktyczne.

## Bibliografia

### Źródła antyczne

Cyceron, *O prawach*, tłum. I. Żółtowska, Kęty 1999.

Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 2020.

### Opracowania

*A Commentary on Herodotus. Book 1–4*, red. D. Asheri, A. Lloyd, A. Corcella, Oxford 2007.

Frukacz K., *Polski reportaż książkowy – przemiany i adaptacje*, Katowice 2017.

Dewald C., Marincola J., *Introduction*, w: *The Cambridge Companion to Herodotus*, red. C. Dewald, J. Marincola, Cambridge 2007.

Domosławski A., *Kapuściński. Non-fiction*, Warszawa 2010.

Gralewicz-Wolny I., *Warsztat Greka: o „Podróżach z Herodotem” Ryszarda Kapuścińskiego*, w: „*Na boku : pisarze teoretykami literatury?*” t. 2, red. J. Olejniczak, A. Szawerna-Dyrzka, Katowice 2010.

Grzegorzczak K., *Niekanoniczny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego. Podróże z Herodotem*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica*” 2013, nr 145.

Kapuściński R., *Autoportret reportera*, wybór i wstęp K. Strączek, Kraków 2008.

Kapuściński R., *Lapidaria I–III*, Warszawa 2008.

Kazimierzczak M., *Podróż jako oswajanie przestrzeni*, „*Ethos*” 2013, nr 4.

Kozicka D., *Dwudziestowieczne „podróże intelektualne”*. (*Między esejem a autobiografią*), „*Teksty Drugie*” 2003, nr 2/3.

Kozicka D., *Podróżny horyzont rozumienia*, „*Teksty Drugie*” 2006, nr 1/2.

Kucz A., Gryksa E., *Herodotus’ history and its credibility*, w: *Egypt yesterday and today. Between tradition and modernity*, red. K. Myśliwiec i in., Warszawa 2019.

Kwiątek A., *Podróże z Herodotem. Odniesienia do antyku w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, w: *Ryszard Kapuściński. Portret dziennikarza i myśliciela*, red. K. Wolny-Zmorzyński i in., Opole 2008.

- Narecki K., *Mneme w Dziejach Herodota*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2018, nr 2.
- Nowacka B., *Reportaż – gatunek graniczny*, w: tejże, *Magiczne dziennikarstwo. Ryszard Kapuściński w oczach krytyków*, Katowice 2004.
- Oxford Classical Dictionary* (4<sup>th</sup> Edition), <https://oxfordre.com/classics/page/3993> (dostęp 5.05.2022).
- Pacukiewicz M., Pisarek A., Dziewit J., *Trudy wędrówki. Przedmowa do „Kulturowych historii podróŜowania”*, w: *Kulturowe historie podróŜowania*, red. J. Dziewit, M. Pacukiewicz, A. Pisarek, Katowice 2020.
- Padewski J., *Pisanie przeszłości. Pamięć i historia w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Katowice 2012, <https://rebus.us.edu.pl/> (dostęp 5.05.2022).
- Rejter A., *Kształtowanie się gatunku reportażu podróŜniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, Katowice 2000.
- Romm J., *Herodotus*, London 1998.
- Rösler W., *The Histories and Writing*, w: *Brill’s Companion to Herodotus*, red. E.J. Bakker, I.J.F. de Jong, H. van Wees, Leiden 2002.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński i in., Wrocław 1998.
- Ślugocka K., *Aspekt historiograficzny Herodota, Tukidydesa i Plutarcha w chrystologii dziejów apostolskich*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2019, nr 2.
- Szczygieł M., Tochman W., *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę*, <https://docplayer.pl/6409371-Reportaz-opowiesc-o-tym-co-wydarzylo-sie-naprawde.html> (dostęp 7.05.2022).
- Turasiewicz R., *Wstęp*, w: Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Wrocław 2005.
- Turasiewicz R., *Początki prozy – logografowie – najwcześniejsi historycy*, w: *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2: *Proza historyczna. Krasomówstwo. Filozofia i nauka. Literatura chrześcijańska*, red. H. Podbielski, Lublin 2005.
- Turasiewicz R., *Historiografia: Herodot, Tukidydes, Ksenofont i historycy IV wieku przed Ch*, w: tamże.
- Węcowski M., *Forma i funkcja prologu „Historii” Herodota z Halikarnasu*, „Przegląd Historyczny” 1996, nr 87.
- Wiezel I., *Komizm w „Dziejach” Herodota z Halikarnasu – wybrane przykłady*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2010, nr 2.
- Wolny-Zmorzyński K., *Ryszard Kapuściński w labiryncie współczesności*, Kraków 2004.
- Vees H. van, *Herodotus and the Past*, w: *Brill’s Companion to Herodotus*, red. E.J. Bakker, I.J.F. de Jong, H. van Wees, Leiden 2002.
- Życie jest z przenikania... Szkice o twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, red. B. Wróblewski, Warszawa 2008.

Żyrek-Horodyska E., *Kartografowie codzienności. Przestrzeń (w) reportażu*, Kraków 2019.

Żyrek-Horodyska E., *Nowodziennikarskie eksperymenty z formą reportażu podróżniczego. Kazus „Białej gorączki” Jacka Hugo-Badera*, „Studia Humanistyczne AGH” 2019, nr 2.

Żyrek-Horodyska E., *Podróż poza utartym szlakiem. Współczesny reportaż wobec teorii Melchiora Wańkowicza*, w: *Topografie podróży*, red. A. Ciałek, Wrocław 2020.

## **A travel reportage in ancient and modern times – in the footsteps of Herodotus and Kapuściński**

### **Summary**

The aim of the article is to compare the reporter's skills of Herodotus – the father of history – and Ryszard Kapuściński – the legend of world literature. The main emphasis is placed on issues related to the oral tradition of the acquired messages, literary workshop, travel metaphor and a brief description of the *Histories* and *The Journeys with Herodotus*.

**Słowa kluczowe:** reportaż podróżniczy, Herodot, Kapuściński

**Key words:** travel reportage, Herodotus, Kapuściński